

Jednym z piłkarzy, który odzyska być może po odejściu Zemana więcej przestrzeni w zespole jest Rodrigo Taddei. Brazylijczyk, który ochrzcił kilka lat temu swój słynny trik z meczu z Olympiakosem imieniem obecnego trenera, udzielił wywiadu dla Sky Sport.

- Znam Andreazzoliego od ośmiu lat, razem przybyliśmy do Romy. Ma dobry dialog z graczami i jestem przekonany, że wszystkich będzie uważał za ważnych, zarówno tych, którzy grają jak i tych, którzy będą na ławce.

Zeman?

- Zacząłem od gry, potem miałem kontuzję i nie znalazłem już miejsca. Jeśli czegoś brakowało, to wyników.

Trzecie miejsce?

- Teraz wszystko staje się dla nas egzaminem, zaczynając od Sampy. Musimy wrócić do wygrywania.

Trik?

- Zadedykowałem go właśnie Aurelio Andreazzoliemu, gdyż robiłem to na treningu, a potem skarcił mnie za to, że nie miałem odwagi zrobić tego w czasie meczu.

Autor: abruzzo